

Mezo, Pijemy Żyjemy (feat. Doniu)

Siedzę przy barze
Wypiłem w nadmiarze
Dalej nalej, dalej nalej

To pijacka piosenka Jacka Daniela
Tego od aniela, tak wiele, ela, ela
To piosenka na wesela i stypy
Ta piosnek powiela stereotypy
Polak pijak, zabijak i złodziej
Pija tak jak mój człowiek kołodziej
Flaszka jacka zawsze w połowie pełna
Zawsze uśmiechnięta gęba po %
Po koncertach, przed, i w trakcie
Sprawdź na co stać mnie
Bo wjechał właśnie większy luz w gadce
Czujesz się beztrosko i swojsko
Wołam do przodu Polsko
I popijam szkocką

Znam osobiście Jacka Danielsa
Dj Skilla, i () Johna Jamesa
Wstańcie z miejsca
Ręce w górę na raz
Tak się bawimy
A jak

Pijemy, żyjemy
Co złego - to nie my
Jest źle czy jest ok
Pijemy, żyjemy
/2x

Dzień dobry to ten Danio
Co suczki gra za ścianą
Ale kochanie powiedz
Gdzie ta ? , halo, halo
Pozdrawiam polską dzicz
Znow chcesz ze mną pić?
Twoją kobietę do mnie w bete oddasz mi
Ja nie mogę tak co weekend
Zwykle jestem Domanikiem
Bywam don Diego kolego, nie cieszą od tego
Kiedy lecę nie ma band, cały plan twój trafia szlag
Wódka, Burbon, łycha, lód i zdzirny
Którym mózgu brak
Ostatnio jak pochlałem na 30-tke z Krisem
Połamałem prawie żebra gdzieś nad Tunisem
Na lotnisku 6 rano, załani kompani w sztok
A turyści czuli ze na pokład wchodzi czyste zło
Srtewardesy rum, cola, cola, rum, hotel, bum
Wieczór flaszka, klub i tłum
Cztery noce że brak ?
Pamiętam spadochrony, skuter sheratony Sopotu
Jak cycata kelnerka kładzie znowu mi lód
Nie pij, nie pij ze mną, proszę, gdy mam czas
Wychodzi ze mnie siła jak po ?
Założ kask wyzuć karty kredytowe do kibla
Idziemy, idziemy, mordo flaszka na sygnał

Pijemy, żyjemy
Co złego - to nie my
Jest źle czy jest ok
Pijemy, żyjemy
/2x

